

List do Hebrajczyków

Rozdział 1

1. Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, 2. a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. 3. Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. 4. On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię. 5. Do którego bowiem z aniołów powiedział [Bóg] kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem? I znowu: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem? 6. A skoro ponownie wprowadzi Pierworodnego na świat, powie: Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży. 7. Do aniołów zaś mówi: Aniołów swych czyni wichrami, sługi swe płomieniami ognia. 8. Do Syna zaś: Tron Twój, Boże, na wieki wieków, berło sprawiedliwości berłem królestwa Twego. 9. Umiłowałeś sprawiedliwość, a znienawidziłeś nieprawość, dlatego namaścił Cię, Boże, Bóg Twój olejkami radości bardziej niż równych Ci losem. 10. Oraz: Ty, Panie, na początku osadziłeś ziemię, dziełem też rąk Twoich są niebiosy. 11. One przeminą, ale Ty zostaniesz, i wszystko jak szata się zestarzeje, 12. i jak płaszcz je zwiniesz, jak odzienie, i odmienią się. Ty zaś jesteś Ten sam, a Twoje lata się nie skończą. 13. Do którego z aniołów kiedykolwiek powiedział: Siądź po mojej prawicy, aż twych wrogów położę jako podnózek pod Twoje stopy? 14. Czyż nie są oni wszyscy duchami służebnymi, posyłanymi na pomoc tym, którzy mają odziedziczyć zbawienie?

Rozdział 2

1. Dlatego potrzeba, byśmy z jak największą pilnością zwracali uwagę na to, co usłyszeliśmy, abyśmy przypadkiem nie zeszli na bezdroża. 2. Jeśli bowiem objawiona przez aniołów mowa okazała się mocna, a wszelkie przekroczenie i nieposłuszeństwo otrzymało słuszną zapłatę, 3. jakże my unikniemy [kary], jeśli nie będziemy się troszczyć o tak cenne zbawienie? Było ono głoszone na początku przez Pana, a umocnione w nas przez tych, którzy je słyszeli. 4. Bóg zaś uwierzytelniał je znakami, cudami, różnorakimi przejawami mocy i udzielaniem Ducha Świętego według swej woli. 5. Nie aniołom bowiem poddał przyszły świat, o którym mówimy. 6. Ktoś to gdzieś potwierdził uroczystie, mówiąc: Czym jest człowiek, że pamiętasz o nim, albo syn człowieczy, że się troszczysz o niego; 7. mało co mniejszym uczyniłeś go od aniołów, chwałą i czcią go uwieńczyłeś. 8. Wszystko poddałeś pod jego stopy. Ponieważ zaś poddał Mu wszystko, nic nie zostawił, co by nie było Mu poddane. Teraz wszakże nie widzimy jeszcze, aby wszystko było Mu poddane. 9. Widzimy natomiast Jezusa, który mało co od aniołów był mniejszy, chwałą i czcią uwieńczonego za mękę śmierci, iż z łaski Bożej zaznał śmierci za każdego [człowieka]. 10. Przysłało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko [istnieje], który

wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalił przez cierpienia. **11.** Tak bowiem Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, od Jednego wszyscy [pochodzą]. Z tej to przyczyny nie wstydy się nazywać ich braćmi swymi, mówiąc: **12.** Oznajmię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia będę Cię wychwalał. **13.** I znowu: Ufność w Nim pokładać będę. I znowu: Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg. **14.** Ponieważ zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy otrzymał w nich udział, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, **15.** i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. **16.** Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe. **17.** Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem w tym, co się odnosi do Boga - dla prześlągnięcia za grzechy ludu. **18.** Przez to bowiem, co sam wycierpiał poddany próbie, może przyjść z pomocą tym, którzy jej podlegają.

Rozdział 3

1. Dlatego, bracia święci, uczestnicy powołania niebieskiego, zwróćcie uwagę na Apostoła i Arcykapłana naszego wyznania, Jezusa, **2.** bo On jest wierny Temu, który Go uczynił, tak jak i Mojżesz w całym Jego domu. **3.** O tyle nawet większej czci godzien jest niż Mojżesz, o ile większą cześć niż dom odbiera jego budowniczy. **4.** Każdy bowiem dom jest przez kogoś zbudowany, a Tym, który zbudował wszystko, jest Bóg. **5.** I Mojżesz wprowadzie [był] wierny w całym Jego domu, ale jako sługa, na świadectwo tego, co miało być powiedziane; **6.** Chrystus zaś, jako Syn, [jest] nad swoim domem. Jego domem my jesteśmy, jeśli ufność i chwalebna nadzieję aż do końca wytrwale zachowamy. **7.** Dlatego, jak mówi Duch Święty: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, **8.** nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu, w dzień kuszenia na pustyni, **9.** gdzie kusili Mnie ojcowie wasi, wystawiając na próbę, chociaż widzieli dzieła moje przez lat czterdzieści. **10.** Rozgniewałem się przeto na to pokolenie i powiedziałem: Zawsze błądzą w sercu. Oni zaś nie poznali dróg moich, **11.** toteż przysiągłem w swym gniewie: Nie wejdą do mego odpoczynku. **12.** Baczcie, bracia, aby nie było w kimś z was przewrotnego serca niewiary, której skutkiem jest odstąpienie od Boga żywego, **13.** lecz zachęcajcie się wzajemnie każdego dnia, póki trwa to, co zwie się dziś, aby ktoś z was nie uległ zatwardziałości przez oszustwo grzechu. **14.** Jesteśmy bowiem współuczestnikami Chrystusa, jeśli pierwotną nadzieję do końca zachowamy silną. **15.** W tym, co jest powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu, **16.** kim rzeczywiście są ci, którzy usłyszawszy, zbuntowali się? Czyż to nie ci wszyscy, którzy wyszli z Egiptu pod wodzą Mojżesza? **17.** Na kogo to gniewał się przez lat czterdzieści? Czy nie na tych, którzy zgrzeszyli, a których trupy rozrzucił po pustyni? **18.** Którym to zaś poprzysiągł, że nie wejdą do Jego odpoczynku, jeśli nie tym, którzy nie byli posłuszni? **19.** Widzimy zatem, iż nie mogli wejść z powodu niedowiarstwa.

Rozdział 4

1. Lękajmy się przeto, gdy jeszcze trwa obietnica wejścia do Jego odpoczynku, aby ktoś z was nie mniemał, iż jest jej pozbawiony. 2. Albowiem i my otrzymaliśmy dobrą nowinę, tak jak i tamci, lecz tamtym słowo usłyszane nie było pomocne, gdyż nie łączyli się przez wiarę z tymi, którzy je usłyszeli. 3. Wchodzimy istotnie do odpoczynku my, którzy uwierzyliśmy, jak to powiedział: Toteż przysiągłem w swym gniewie: Nie wejdą do mego odpoczynku, aczkolwiek dzieła były dokonane od stworzenia świata. 4. Powiedział bowiem [Bóg] na pewnym miejscu o siódmym dniu w ten sposób: I odpoczął Bóg w siódmym dniu po wszystkich dziełach swoich. 5. I znowu tamże: Nie wejdą do mego odpoczynku. 6. Wynika więc z tego, że wejdą tam niektórzy, gdyż ci, co wcześniej otrzymali dobrą nowinę, nie weszli z powodu nieposłuszeństwa, 7. dlatego Bóg na nowo wyznacza pewien dzień - dziś - po upływie dłuższego czasu, mówiąc przez Dawida, jak to przedtem zostało powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych! 8. Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich do odpoczynku, nie mówiłby potem o innym dniu. 9. A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego. 10. Kto bowiem wszedł do jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich. 11. Śpieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie poszedł za tym samym przykładem nieposłuszeństwa. 12. Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca. 13. Nie ma stworzenia, które by dla Niego było niewidzialne; przeciwnie, wszystko odkryte jest i odsłonięte przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek. 14. Mając więc arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosy, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary. 15. Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz poddanego próbie pod każdym względem podobnie [jak my] - z wyjątkiem grzechu. 16. Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy doznali miłosierdzia i znaleźli łaskę pomocy w stosownej chwili.

Rozdział 5

1. Każdy bowiem arcykapłan spomiędzy ludzi brany, dla ludzi jest ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy. 2. Może on współczuć tym, którzy nie wiedzą i błądzą, ponieważ sam podlega słabości. 3. I ze względu na nią powinien tak za lud, jak i za samego siebie składać ofiary za grzechy. 4. A nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron. 5. Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem, 6. jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. 7. Z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. 8. I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. 9. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla

wszystkich, którzy Go słuchają, **10.** nazwany przez Boga arcykapłanem na wzór Melchizedeka. **11.** Wiele mamy o Nim do powiedzenia, a trudno to wyjaśnić, ponieważ ociążali jesteście w słuchaniu. **12.** Gdy bowiem ze względu na czas powinniście być nauczycielami, sami potrzebujecie kogoś, kto by was pouczył o podstawowych zasadach słów Bożych, i mleka wam potrzeba, a nie stałego pokarmu. **13.** Każdy, kto pije [tylko] mleko, nieświadom jest nauki o sprawiedliwości, ponieważ jest niemowlęciem. **14.** Przeciwnie, stały pokarm jest właściwy dla dorosłych, którzy przez ćwiczenie mają władze umysłu zaprawione do rozróżniania dobra i zła.

Rozdział 6

1. Dlatego, pominąwszy podstawowe nauki o Chrystusie, przenieśmy się do tego, co doskonałe, nie kładąc ponownie fundamentu, jaki stanowią: pokuta za uczynki martwe i [wyznanie] wiary w Boga, **2.** nauka o chrztach i nakładaniu rąk, o powstaniu z martwych i sądzie wiecznym. **3.** A i to uczynimy, jeśli Bóg pozwoli. **4.** Nie można bowiem tych - którzy raz zostali oświeceni, a nawet zakosztowali daru niebieskiego i stali się współuczestnikami Ducha Świętego, **5.** zakosztowali również wspaniałości słowa Bożego i mocy przyszłego wieku, **6.** a [jednak] odpadli - odnowić ku nawróceniu. Krzyżują bowiem w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko. **7.** Ziemia zaś, która pije deszcz często na nią spadający i rodzi użyteczne rośliny dla tych, co ją uprawiają, otrzymuje błogosławieństwo od Boga. **8.** A ta, która rodzi ciernie i osty, jest nieużyteczna i bliska przekleństwa, kresem zaś jej spalenie. **9.** Ale chociaż tak mówimy, to jednak po was, najmilsi, spodziewamy się czegoś lepszego i bliskiego zbawienia. **10.** Nie jest bowiem Bóg niesprawiedliwy, aby zapomniał o czynie waszym i miłości, którą okazaliście dla imienia Jego, gdy usługiwaliście świętym i jeszcze służujecie. **11.** Pragniemy zaś, by każdy z was okazywał tę samą gorliwość w doskonaleniu nadziei aż do końca, **12.** abyście nie stali się ospałymi, ale naśladowali tych, którzy przez wiarę i cierpliwość stają się dziedzicami obietnic. **13.** Albowiem gdy Bóg Abrahamowi uczynił obietnicę, nie mając nikogo większego, na kogo mógłby przysiąc, poprzysiągł na samego siebie, **14.** mówiąc: Zaiste, hojnie cię pobłogosławię i ponad miarę rozmnożę. **15.** A ponieważ [Abraham] tak cierpliwie oczekiwał, otrzymał to, co było obiecane. **16.** Ludzie przysięgają na kogoś wyższego, a przysięga dla stwierdzenia [prawdy] jest zakończeniem każdego sporu między nimi. **17.** Dlatego Bóg, pragnąc okazać dziedzicom obietnicy ponad wszelką miarę niezmiennosć swego postanowienia, wzmocnił je przysięgą, **18.** abyśmy przez dwie rzeczy niezmiennie, co do których niemożliwe jest, by skłamał Bóg, mieli trwałą pociechę, my, którzyśmy się uciekli do uchwycenia zaofiarowanej nadziei. **19.** Trzymajmy się jej jak bezpiecznej i silnej dla duszy kotwicy, która przenika poza zasłonę, **20.** gdzie Jezus jako poprzednik wszedł za nas, stawszy się arcykapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.

Rozdział 7

1. Ten to Melchizedek, król Szalemu, kapłan Boga Najwyższego, wyszedł na spotkanie Abrahama, wracającego po rozgromieniu królów, i udzielił mu błogosławieństwa. 2. Jemu Abraham także wydzielił dziesięcinę z całego [łupu]. Imię jego najpierw oznacza króla sprawiedliwości, a następnie także króla Szalemu, to jest króla pokoju. 3. Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie ma ani początku [swych] dni, ani też końca życia, upodobniony zaś do Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze. 4. Rozważcie, jak wielki jest ten, któremu sam patriarcha Abraham dał dziesięcinę z najlepszego łupu. 5. Wprawdzie i ci z synów Lewiego, którzy otrzymują kapłaństwo, mają zgodnie z Prawem polecenie pobierania dziesięciny od ludu, to jest od braci swoich, chociaż i oni wywodzą się z rodu Abrahama. 6. Tamten jednak, który nie wywodził się z ich rodu, otrzymał dziesięcinę od Abrahama i pobłogosławił tego, który miał obietnice. 7. Nie ma zaś żadnej wątpliwości, iż to, co mniejsze, otrzymuje błogosławieństwo od tego, co wyższe. 8. Ponadto, tu biorą dziesięciny ludzie, którzy umierają, tam zaś ten, o którym wydane jest świadectwo, że żyje. 9. I jeśli się można tak wyrazić, także Lewi, który pobiera dziesięciny, złożył dziesięcinę poprzez Abrahama. 10. Był bowiem jeszcze w lędźwiach praojca swego, gdy Melchizedek wyszedł mu na spotkanie. 11. Gdyby więc doskonałość została osiągnięta przez kapłaństwo lewickie, lud bowiem otrzymał Prawo z nim związane, to jakaż była potrzeba ustanawiania jeszcze innego kapłana na wzór Melchizedeka, a nie na wzór Aarona? 12. Ze zmianą bowiem kapłaństwa musi też nastąpić zmiana Prawa. 13. Ten zaś, o którym się to mówi, należał do innego pokolenia, z którego nikt nie służył ołtarzowi. 14. Wiadomo przecież, że nasz Pan wyszedł z pokolenia Judy, a Mojżesz nic nie wspomniał o kapłanach z tego pokolenia. 15. Jest to jeszcze bardziej oczywiste, skoro na podobieństwo Melchizedeka jest ustanowiony inny kapłan, 16. który stał się takim nie według cielesnego przepisu Prawa, ale według mocy niezniszczalnego życia. 17. Dane Mu jest bowiem takie świadectwo: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. 18. Zostaje przeto usunięte poprzednie Prawo z powodu swej słabości i nieużyteczności. 19. Prawo nie doprowadziło niczego do pełnej doskonałości, a było wprowadzeniem lepszej nadziei, przez którą zbliżamy się do Boga. 20. Tym więcej, iż stało się to nie bez złożenia przysięgi. Gdy bowiem tamci bez przysięgi stawali się kapłanami, 21. Ten właśnie przez przysięgę Tego, który do Niego powiedział: Poprzysiągł Pan, a nie będzie żałował: Ty jesteś kapłanem na wieki. 22. O tyle też Jezus stał się poręczycielem lepszego przymierza. 23. I gdy tamtych wielu było kapłanami, gdyż śmierć nie zezwalała im trwać przy życiu, 24. Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające. 25. Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi. 26. Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielonego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosy, 27. takiego, który nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie. 28. Prawo bowiem ustanawiało arcykapłanami ludzi obciążonych słabością, słowo zaś przysięgi, złożonej po nadaniu Prawa, [ustanawia arcykapłanem] Syna doskonałego na wieki.

Rozdział 8

1. Sedno zaś wywodów stanowi prawda: takiego mamy arcykapłana, który zasiadł po prawicy tronu Majestatu w niebiosach, 2. jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku zbudowanego przez Pana, a nie przez człowieka. 3. Każdy bowiem arcykapłan ustanawiany jest do składania darów i ofiar, przeto trzeba, aby Ten także miał coś, co by ofiarował. 4. Gdyby więc był na ziemi, to nawet nie byłby kapłanem, gdyż są tu inni, którzy składają ofiary według postanowień Prawa. 5. Usługują oni obrazowi i cieniowi rzeczywistości niebieskich. Gdy bowiem Mojżesz miał zbudować przybytek, został w ten sposób pouczony przez Boga: Bacz - powiada bowiem: abys uczynił wszystko według wzoru, jaki ci został ukazany na górze. 6. Teraz zaś otrzymał w udziale o tyle wznioślejszą służbę, o ile też stał się [Chrystus] pośrednikiem lepszego przymierza, które oparte zostało na lepszych obietnicach. 7. Gdyby bowiem owo pierwsze było bez zarzutu, nie szukano by miejsca na drugie [przymierze]. 8. Albowiem ganiąc ich, zapowiada: Oto nadchodzą dni, mówi Pan, a zawrę z domem Izraela i z domem Judy przymierze nowe. 9. Nie takie jednak przymierze, jakie zawarłem z ich domem w dniu, gdy ich wziąłem za rękę, by wyprowadzić ich z ziemi egipskiej. Ponieważ oni nie wytrwali w moim przymierzu, przeto i Ja przestałem dbać o nich, mówi Pan. 10. Takie jest przymierze, które zawrę z domem Izraela po owych dniach, mówi Pan. Nadam prawa moje w ich myśli, i wypiszę je na ich sercach, i będę im Bogiem, a oni będą Mi ludem. 11. I nikt nie będzie uczył swojego rodaka ani nikt swego brata, mówiąc: Poznaj Pana! Bo wszyscy Mnie poznają, od małego aż do wielkiego. 12. Ponieważ ulituję się nad ich nieprawością, a na ich grzechy więcej już nie wspomnę. 13. Skoro zaś mówi o nowym, pierwsze uznał za przestarzałe; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zniszczenia.

Rozdział 9

1. Wprawdzie także i pierwsze [przymierze] zawierało przepisy służby Bożej i posiadało ziemski przybytek. 2. Był to namiot, w którego pierwszej części, zwanej [Miejscem] Świętym, znajdował się świecznik, stół i [na nim] chleby pokładne. 3. Za drugą zaś zasłoną był przybytek, który nosił nazwę Święte Świętych. 4. Posiadało ono złoty ołtarz kadzenia i Arkę Przymierza, ze wszystkich stron pokrytą złotem. Znajdowały się w niej: naczynie złote z manną, laska Aarona, która ongiś zakwitła, i tablice przymierza. 5. Nad arką zaś były cheruby Chwały, które zacieniały przebłagalnię, o czym szczegółowo nie ma potrzeby teraz mówić. 6. Tak zaś te rzeczy zostały urządzone, iż do pierwszej części przybytku zawsze wchodził kapłan sprawujący służbę świętą, 7. do drugiej natomiast - jedynie arcykapłan, i to tylko raz w roku, i nie bez krwi, którą składa w ofierze za grzechy swoje i swojego ludu. 8. Przez to Duch Święty pokazuje, że jeszcze nie została otwarta droga do Miejsca Świętego, dopóki istnieje pierwszy przybytek. 9. Ten zaś jest obrazem czasu obecnego, a składa się zgodnie z nim dary i ofiary nie mogące udoskonalić w sumieniu tego, który spełnia służbę Bożą. 10. Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. 11. Ale Chrystus,

zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką - to jest nie na tym świecie - uczyniony przybytek, **12.** ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. **13.** Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, **14.** to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu. **15.** I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. **16.** Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament. **17.** Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził testament. **18.** Stąd także i pierwsze [przymierze] nie bez krwi zostało wprowadzone. **19.** Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi wszystkie przepisy Prawa, wziął krew cielców i kozłów z wodą, wełną szkarłatną oraz hizopem i pokropił tak samą księgę, jak i cały lud, mówiąc: **20.** To [jest] krew przymierza, które Bóg wam przykazał. **21.** Podobnie także skropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby Bożej. **22.** I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów]. **23.** Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych. **24.** Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga, **25.** ani nie po to, aby się wielokroć sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą, **26.** gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie. **27.** A jak postanowione ludziom raz umrzeć, potem zaś sąd, **28.** tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaże się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

Rozdział 10

1. Prawo bowiem, posiadając tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, przez te same ofiary, corocznie ciągle składane, nie może nigdy udoskonalić tych, którzy przystępują [do Boga]. **2.** Czyż bowiem nie przestano by ich składać, gdyby składający je, raz na zawsze oczyszczeni, nie mieli już żadnej świadomości grzechów? **3.** Ale przez nie każdego roku następuje przypomnienie grzechów. **4.** Niemożliwe jest bowiem, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy. **5.** Przeto, przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało; **6.** całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. **7.** Wtedy rzekłem: Oto idę - w zwoju księgi napisano o Mnie - aby spełnić wolę Twoją, Boże. **8.** Wyżej powiedział: Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały

się Tobie, choć składane są zgodnie z Prawem. **9.** Następnie powiedział: Oto idę, aby spełnić wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiary], aby ustanowić inną. **10.** Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze. **11.** Wprawdzie każdy kapłan staje codziennie do wykonywania swej służby i wiele razy składa te same ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów. **12.** Ten przeciwnie, złożwszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga, **13.** oczekując tylko, aż nieprzyjaciele Jego staną się podnóżkiem pod Jego stopy. **14.** Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni. **15.** Daje nam zaś świadectwo Duch Święty, skoro powiedział: **16.** Takie jest przymierze, które zawrę z nimi po owych dniach, mówi Pan: Nadam prawa moje w ich sercach, także w myśli ich je wypiszę. **17.** A na ich grzechy oraz ich nieprawości więcej już nie wspomnę. **18.** Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy. **19.** Mamy więc, bracia, pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa. **20.** On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje. **21.** Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym, **22.** przystąpmy z sercem prawym, z wiarą pełną, oczyszczeni na duszy od wszelkiego zła świadomego i obmyci na ciele wodą czystą. **23.** Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę. **24.** Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków. **25.** Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem, i to tym bardziej, im wyraźniej widzicie, że zbliża się dzień. **26.** Jeśli bowiem dobrowolnie grzeszymy po otrzymaniu pełnego poznania prawdy, to już nie ma dla nas ofiary prześlągalnej za grzechy, **27.** ale jedynie jakieś przerażające oczekiwanie sądu i żar ognia, który ma trawić opornych. **28.** Kto przekracza Prawo Mojżeszowe, ponosi śmierć bez miłosierdzia na podstawie [zeznania] dwóch albo trzech świadków. **29.** Pomyślcie, o ileż surowszej kary stanie się winien ten, kto by podeptał Syna Bożego i zbezcześcił krew Przymierza, przez którą został uświęcony, i obelżywie zachował się wobec Ducha łaski. **30.** Znamy przecież Tego, który powiedział: Do Mnie [należy] pomsta i Ja odpłacę. I znowu: Sam Pan będzie sędził lud swój. **31.** Straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żywego. **32.** Przypomnijcie sobie dawniejsze dni, kiedy to po oświeceniu wytrzymaliście wielkie zmaganie, to jest udręki, **33.** już to wystawieni publicznie na szyderstwa i prześladowania, już to stawszy się towarzyszami tych, którzy to przeżywali. **34.** Albowiem współcierpieliście z uwięzionymi, z radością przyjęliście rabunek waszego mienia, wiedząc, że sami posiadacie majątek lepszy i trwały. **35.** Nie wyzbywajcie się więc waszej ufności, która znajduje wielką odpłatę. **36.** Potrzebujecie bowiem wytrwałości, abyście po wypełnieniu woli Bożej dostąpili [spełnienia] obietnicy. **37.** Jeszcze bowiem krótka, bardzo krótka chwila, i przyjdzie Ten, który ma nadejść, i nie spóźni się. **38.** A mój sprawiedliwy dzięki wierze żyć będzie, jeśli się cofnie, nie znajdzie dusza moja w nim upodobania. **39.** My zaś nie należymy do odstępców, którzy idą na zatracenie, ale do wiernych, którzy zbawiają duszę.

Rozdział 11

1. Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywiście, których nie widzimy. 2. To dzięki niej przodkowie otrzymali świadectwo. 3. Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga wszechświat został tak stworzony, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych. 4. Dzięki wierze Abel złożył Bogu cenniejszą niż Kain ofiarę, za co otrzymał świadectwo, iż jest sprawiedliwy. Bóg bowiem zaświadczył o jego darach, toteż choć umarł, przez nią jeszcze przemawia. 5. Przez wiarę Henoch został uniesiony, aby nie oglądał śmierci. I nie znaleziono go, ponieważ Bóg go zabrał. Przed zabiciem bowiem otrzymał świadectwo, iż podobał się Bogu. 6. Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają. 7. Przez wiarę Noe został pouczony cudownie o tym, czego jeszcze nie można było ujrzeć, i pełen bojaźni zbudował arkę, aby ocalić swą rodzinę. Przez wiarę też potępił świat i stał się dziedzicem sprawiedliwości, którą otrzymuje się dzięki wierze. 8. Dzięki wierze ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. 9. Dzięki wierze przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. 10. Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg. 11. Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. 12. Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, jak niezliczone ziarnka piasku na wybrzeżu morza. 13. W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono, lecz patrzyli na to z daleka i witali, uznawszy siebie za obcych i gości na tej ziemi. 14. Ci bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny. 15. Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej. 16. Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywanym ich Bogiem, gdyż przysposobił im miasto. 17. Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, 18. któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo. 19. Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen jest wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, na podobieństwo śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. 20. Dzięki wierze w przyszłość Izaak pobłogosławił Jakuba i Ezawa. 21. Dzięki wierze Jakub, umierając, pobłogosławił każdego z synów Józefa i pochylił się głęboko przed wierzchołkiem jego laski. 22. Dzięki wierze Józef, konając, wspomniął o wyjściu synów Izraela i dał polecenie w sprawie swoich kości. 23. Dzięki wierze Mojżesz był ukrywany przez swoich rodziców w ciągu trzech miesięcy po swoim narodzeniu, ponieważ widzieli, że ładne jest dzieciątko, a nie ulękli się nakazu króla. 24. Dzięki wierze Mojżesz, gdy dorósł, odmówił nazywania się synem córki faraona, 25. wolał raczej cierpieć z ludem Bożym, niż zażywać przemijających rozkoszy grzechu. 26. Uważał bowiem za większe bogactwo znoszenie zniewag dla Chrystusa niż wszystkie skarby Egiptu, gdyż patrzył na zapłatę. 27. Dzięki wierze

opuścił Egipt, nie uląkszy się gniewu królewskiego; wytrwał, jakby widział Niewidzialnego. **28.** Dzięki wierze zgotował Paschę i pokropienie krwią, aby nie dotknął się ich Ten, który zabijał to, co pierworodne. **29.** Dzięki wierze przeszli Morze Czerwone jak po suchej ziemi, a gdy Egipcjanie spróbowali to uczynić, potonęli. **30.** Dzięki wierze runęły mury Jerycha, gdy je obchodzili dokoła w ciągu siedmiu dni. **31.** Dzięki wierze nierządnic Rachab nie zginęła razem z niewierzącymi, bo gościnnie przyjęła wysłanych na zwiady. **32.** I cóż jeszcze mam powiedzieć? Nie starczyłoby mi bowiem czasu na opowiadanie o Gedeonie, Baraku, Samsonie, Jeftem, Dawidzie, Samuelu i o prorokach, **33.** którzy dzięki wierze zdobyli królestwa, dokonali czynów sprawiedliwych, otrzymali obietnice, zamknęli paszcze lwom, **34.** przygasili żar ognia, uniknęli ostrzy miecza i wyleczyli się z niemocy, stali się bohaterami w walce i do ucieczki zmusili nieprzyjacielskie szyki. **35.** Dzięki dokonany przez nich wskrzeszeniom niewiasty otrzymały swoich zmarłych. Jedni ponieśli katusze, nie przyjąwszy uwolnienia, aby otrzymać lepsze zmartwychwstanie. **36.** Inni zaś doznali zelżywości i biczowania, a nadto kajdan i więzienia. **37.** Kamienowano ich, przeryzano piłą, kuszono, przebijano mieczem; tułali się w skórach owczych, kozich, w nędzy, w utrapieniu, w ucisku - **38.** świat nie był ich wart - i błakali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi. **39.** A ci wszyscy, choć ze względu na swą wiarę stali się godni pochwały, nie otrzymali przyrzeczonej obietnicy, **40.** gdyż Bóg, który nam lepszy los zgotował, nie chciał, aby oni osiągnęli doskonałość bez nas.

Rozdział 12

1. I my zatem, mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzuciwszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach. **2.** Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga. **3.** Zważcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawali, załamani na duchu. **4.** Jeszcze nie opieraliście się aż do krwi, walcząc przeciw grzechowi, **5.** a zapomnieliście o napomnieniu, z jakim się zwraca do was jako do synów: Synu mój, nie lekceważ karcenia Pana, nie upadaj na duchu, gdy On cię doświadcza. **6.** Bo kogo miłuje Pan, tego karci, chłoszcze zaś każdego, którego za syna przyjmuje. **7.** Trwajcie w karności! Bóg obchodzi się z wami jak z dziećmi. Jakiż to bowiem syn, którego by ojciec nie karcił? **8.** Jeśli jesteście pozbawieni karcenia, którego uczestnikami stali się wszyscy, nie jesteście synami, ale dziećmi nieprawymi. **9.** Zresztą, jeśliśmy cenili i szanowali ojców naszych według ciała, mimo że nas karcili, czyż nie bardziej winniśmy posłuszeństwo Ojcu dusz, a żyć będziemy? **10.** Tamci karcili nas według swej woli przez niewiele dni. Ten zaś czyni to dla naszego dobra, aby nas uczynić uczestnikami swojej świętości. **11.** Wszelkie karcenie na razie nie wydaje się radosne, ale smutne, potem jednak przynosi tym, którzy go doświadczyli, błogi plon sprawiedliwości. **12.** Dlatego wyprostujcie opadłe ręce i osłabłe kolana! **13.** Proste ślady

czyńcie nogami, aby kto chromy, nie zblądził, ale był raczej uzdrowiony. **14.** Starajcie się o pokój ze wszystkimi i o uświęcenie, bez którego nikt nie zobaczy Pana. **15.** Baczcie, aby nikt nie pozbawił się łaski Bożej, aby jakiś korzeń gorzki, który wyrasta do góry, nie spowodował zamieszania, a przez to nie skalali się inni, **16.** i aby się nie znalazł jakiś rozpustnik i bezbożnik, jak Ezaw, który za jedną potrawę sprzedał swoje pierworodztwo. **17.** A wiecie, że później, gdy chciał otrzymać błogosławieństwo, został odrzucony, nie znalazł bowiem sposobności do nawrócenia, choć go szukał ze łzami. **18.** Nie przyszlście bowiem do namacalnego i płonącego ognia, do mgły, do ciemności i burzy **19.** ani też do grzmiących trąb i do takiego dźwięku słów, iż wszyscy, którzy go usłyszeli, prosili, aby do nich nie mówił. **20.** Nie mogli bowiem znieść tego rozkazu: Jeśliby nawet tylko zwierzę dotknęło się góry, winno być ukamienowane. **21.** A tak straszne było to zjawisko, iż Mojżesz powiedział: Zatrwożony jestem i drzę. **22.** Wy natomiast przyszlście do góry Syjon, do miasta Boga żywego - Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zgromadzenie, **23.** i do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sądzi wszystkich, do duchów [ludzi] sprawiedliwych, którzy już doszli do celu, **24.** do Pośrednika Nowego Testamentu - Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż [krew] Abła. **25.** Baczcie, abyście nie odrzucili Tego, który do was przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary, ponieważ odrzucili Tego, który na ziemi mówił, to o ileż bardziej my, jeśli odwrócimy się od Tego, który z nieba przemawia. **26.** Głos Jego wstrząsnął wówczas ziemią, a teraz obiecuje, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem. **27.** Te zaś słowa jeszcze raz wskazują, że nastąpi zniszczenie tego, co zniszczalne, a więc tego, co zostało stworzone, aby pozostało to, co jest niewzruszone. **28.** Dlatego też otrzymując niewzruszone królestwo, trwajmy w łasce, a przez nią służmy Bogu z czcią i bojaźnią. **29.** Bóg nasz bowiem jest ogniem pochłaniającym.

Rozdział 13

1. Niech trwa braterska miłość. **2.** Nie zapominajcie też o gościnności, gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołom dali gościnę. **3.** Pamiętajcie o uwięzionych, jakbyście byli sami uwięzieni, i o tych, co cierpią, bo i sami żyjecie w ciele. **4.** We czci niech będzie małżeństwo pod każdym względem i łoże nieskalane, gdyż rozpustników i cudzołóżników osądzi Bóg. **5.** Postępowanie wasze niech będzie wolne od zachłanności na pieniądze: zadowalajcie się tym, co macie. Sam [Bóg] bowiem powiedział: Nie opuszczę cię ani nie pozostawię. **6.** Śmiało więc możemy mówić: Pan jest wspomóżycielem moim, nie ulęknię się, bo cóż może mi uczynić człowiek? **7.** Pamiętajcie o swych przełożonych, którzy głosili wam słowo Boże, i rozpamiętując koniec ich życia, naśladowujcie ich wiarę. **8.** Jezus Chrystus - wczoraj i dziś, ten sam także na wieki. **9.** Nie dajcie się uwieść różnym i obcym naukom, dobrze bowiem jest wzmacniać serce łaską, a nie pokarmami, które nie przynoszą korzyści tym, co się o nie ubiegają. **10.** Mamy ołtarz, z którego nie mają prawa spożywać ci, którzy służą przybytkowi. **11.** Ciała bowiem tych zwierząt, których krew arcykapłan wnosi do świątyni jako ofiarę przebłagalną, są spalane poza obozem.

12. Dlatego i Jezus, aby krwią swoją uświęcić lud, poniósł mękę poza miastem. **13.** Również i my wyjdźmy do Niego poza obóz, dzieląc z Nim Jego urągowisko. **14.** Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy przyszłego. **15.** Przez Niego więc składajmy Bogu ofiarę pochwalną nieustannie, to jest owoc warg, które wyznają Jego imię. **16.** Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej pomocy, gdyż raduje się Bóg takimi ofiarami. **17.** Bądźcie posłuszni waszym przełożonym i bądźcie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad duszami waszymi i muszą zdać z tego sprawę. Niech to czynią z radością, a nie wzdychając, bo to nie byłoby z korzyścią dla was. **18.** Módlcie się za nas, jesteśmy bowiem przekonani, że mamy czyste sumienie, starając się we wszystkim dobrze postępować. **19.** Jeszcze goręcej was proszę o spowodowanie tego, bym co rychlej został wam przywrócony. **20.** Bóg zaś pokoju, który na mocy krwi przymierza wiecznego wyprowadził spośród zmarłych Wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego, Jezusa, **21.** niech was uzdolni do wszelkiego dobra, byście wypełnili Jego wolę; niech sprawi w was, co miłe jest w Jego oczach, przez Jezusa Chrystusa, któremu chwała na wieki wieków. Amen. **22.** Proszę zaś was, bracia: Przyjmijcie to słowo zachęty, bo napisałem wam bardzo krótko. **23.** Wiedźcie, że brat nasz, Tymoteusz, został zwolniony. Jeśli tylko wnet przybędzie, z nim razem zobaczę was. **24.** Pozdrówcie wszystkich waszych przełożonych i wszystkich świętych. Pozdrawiają was [bracia] z Italii. **25.** Łaska z wami wszystkimi! Amen.